

Cieszyn: Radni wystraszyli się wyższych diet

Data publikacji: 2.06.2008 0:00

□

Mimo pozytywnej opinii tymczasowo powołanej komisji statutowej, podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej radni nie zgodzili się na korzystniejsze dla siebie warunki przyznawania diet. W skład komisji statutowej wchodził : Wojciech Brachaczek, Janina Cichomska, Kazimierz Bogacz, Zbigniew Plinta oraz Eugeniusz Raabe.

– Radni z komisji statutowej głosowali za przyjęciem zmian. Za wyjątkiem byłego przewodniczącego Brachaczka, który zgłosił votum separatum w stosunku do tego projektu – twierdzi Włodzimierz Cybulski, zastępca burmistrza miasta. Innego zdania jednak jest jeden z członków komisji. – Nie widziałem, żeby Brachaczek sprzeciwiał się projektowi nowej uchwały. On głosował za jej przyjęciem. To ja chciałem, żeby diety pozostały na dotychczasowym poziomie – mówi Eugeniusz Raabe. Jak było naprawdę?

Projekt uchwały przewidywał nową wysokość diet i zasady ich przydzielania. W tej chwili za pracę w komisji radny otrzymuje 100 zł natomiast za udział w sesji Rady Miejskiej 150 zł. Za absencję radny nie otrzymuje diety. Według nowych zasad radny miałby uzyskiwać miesięcznie około 360 zł oraz dodatki za prace w komisjach. Ryczałt byłby odpowiednio zmniejszany w zależności od ilości opuszczonych sesji.

Reprezentanci mieszkańców miasta uważają, że nowy system uwzględniałby ich faktyczną pracę czyli nie tylko obecność na sesjach ale również kontakt z mieszkańcami, pisanie interpelacji itp. – Jest w tym nieco racji. Według mnie system naliczania diet należy zmienić. Powinny być one wypłacane nie jak do tej pory za posiedzenie lecz ryczałtem. W proponowanym projekcie uchwały nie zgadzałem się jedynie z ich wysokością – wyjaśnia Brachaczek.

Andrzej Czerny